

Zakopower, Kto nas Woła

Nad Giewontem błyska nów,
szron bieli las,
para idzie z końskich łąbów
do samych gwiazd...

Śniegiem wiatr miecie,
skrzypią płozy na drodze,
co tak wodzi nas po świecie,
choć czeka dom?

Dziwożony tańczą w krąg
w sukienkach z mgły,
aż w potoku skacze pstrąg
i wyje wilk...

Kto tak nas wzywa
za Łomnicę, za Krywań?
Co za czary, co za dziwa
dzieją się w tę noc?
Gwiazda nad granią,
podążamy wciąż za nią,
urzeczeni, jakby anioł
dusze w jasyr wziął.

Już się kładzie pierwszy brzask
na smreków cień,
sanie już dowiozły nas
pod domu sień –

Płoną gór szczyty,
świat jest jasny i cichy,
a człek jakby przynapity,
że już nie wie nic -
Czy nas kto zwodził,
że się Boży Syn rodzi,
po dolinach nas wodził,
nim przyszedł świt?
Oświeć, nas, Panie –
kto na drodze nam stanął?
Czy to zjawił nam się anioł,
czy jaki zwid?